

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

SSN Maria Szczepaniec

w sprawie z protestu wyborczego T.G.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 31 lipca 2020 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W terminie do Sądu Najwyższego wpłynął sporządzony przez wyborcę T.G. protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP dokonany 12 lipca 2020 r. W proteście podniesiono zarzut, że przeprowadzone wybory były „oszukane”. W uzasadnieniu Wnoszący protest podniósł, że z faktów powszechnie znanych wynika, że największy wpływ na wyniki wyborcze miały media publiczne („TV..”), które poprzez swoją działalność propagandową wspierały wyłącznie jednego z kandydatów kosztem drugiego. Ponadto w przypadku domów pomocy społecznej podane przez poszczególne Okręgowe Komisje Wyborcze wyniki są, w opinii Wnoszącego protest, nieprawdopodobne i stanowią formę wykorzystania ludzi przebywających w tych placówkach.

Wobec tak podniesionych zarzutów zarówno Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, jak i Prokurator Generalny, przy podobnej argumentacji, w znacznej części przedstawili swoje stanowisko w sprawie o sygn. akt. I NSW 963/20, w którym zawnioskowali o pozostawienie protestu bez dalszego biegu. W ich ocenie protest zawierający zarzuty, jak niniejszy nie spełnia wymogów formalnych określonych w art. 321 § 3 Kodeksu wyborczego (dalej: k.wyb.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów na Prezydenta RP oraz warunki ich ważności zostały określone w Kodeksie wyborczym w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 k.wyb. oraz w przepisach szczególnych określonych w art. 321-324 k.wyb. Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. protest przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP może być wniesiony wyłącznie z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Na podstawie art. 321 § 1 i 3 k.wyb. w zw. z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979, dalej: u.wyb.2020) protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 3 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą (dalej: PKW), a wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których je opiera. Treść zarzutów nie może być jednak dowolna, ale powinna spełniać kryteria wymienione w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Osoba wnosząca protest jest ponadto zobowiązana do wykazania wpływu wystąpienia naruszeń na wynik wyborów. Przedmiotem protestu wyborczego jest bowiem ważność wyboru

określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów poparte konkretnymi dowodami o których wiadomo wnoszącemu protest. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniający warunków określonych w art. 321 k.wyb. (art. 322 § 1 k.wyb.).

W ocenie Sądu Najwyższego przedmiotowy protest nie może podlegać merytorycznemu rozpoznaniu. Należy bowiem podkreślić, że sformułowany w proteście zarzut w znacznej części obarczony jest istotną wadą, gdyż nie mieści się w kryteriach wymienionych w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. W istocie wskazany w proteście zarzut nie dotyczy bowiem naruszenia obowiązujących przepisów odnoszących się do głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, a jedynie wskazuje na potencjalny wpływ informacji medialnych na realizację czynnego prawa wyborczego przez innych wyborców. Należy podkreślić, że stanowisko Sądu Najwyższego jest w tym względzie niezmiennie od lat i wynika ze ścisłej wykładni art. 82 § 1 k.wyb., który jako podstawę protestu wyborczego przewiduje tylko naruszenie przepisów dotyczących głosowania i ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Wszelkie inne zarzuty, a więc poprzedzające głosowanie, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów nie przekładają się na przestępstwa lub delikty wyborcze określone tym przepisem. Chodzi bowiem o ścisłe i konkretne regulacje Kodeksu wyborczego dotyczące głosowania w lokalu wyborczym i ustalenia wyników głosowania przez właściwe komisje (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2015 r., III SW 36/15, także postanowienia Sądu Najwyższego z: 16 lipca 2014 r., III SW 35/14; 11 lipca 2019 r., I NSW 26/19; 3 marca 2011 r., III SW 64/11). Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że przepisy dotyczące głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów można traktować tylko jako przepisy regulujące formalne procedury, znajdujące zastosowanie do postępowania przed ustawowymi organami wyborczymi (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 czerwca 2015 r., III SW 54/15).

Złożony protest zawiera w rzeczywistości zarzut dotyczący działalności informacyjnej prowadzonej przede wszystkim w okresie kampanii wyborczej lub

w czasie ją poprzedzającym przez Telewizję [...] oraz wyraża niepokój Wnoszącego protest o sytuację głosujących w odrębnych obwodach głosowania, jakim są domy pomocy społecznej. Przytoczony w proteście zarzut nie został jednak dostatecznie powiązany z jego wpływem na istniejące procedury głosowania lub ustalenia wyników, a zatem nie może spełniać przesłanki z art. 82 k.wyb., tym bardziej, że na jego poparcie Wnoszący protest nie przedstawił żadnych dowodów (art. 321 § 3 k.wyb.), wywodząc jedynie w sposób ogólny, że zarówno podejmowana przez środki masowego przekazu działalność, jak i sytuacja osób przebywających w domach pomocy społecznej może mieć wpływ na decyzje i preferencje wyborcze. Ta, zdaniem Wnoszącego protest, oczywista zależność, nie jest w ocenie Sądu Najwyższego wystarczająca, aby uprawdopodobniała naruszenia mogące zostać objęte protestem wyborczym. Podniesiony zarzut ma charakter abstrakcyjny i wskazuje raczej na hipotetyczną oraz potencjalną możliwość naruszenia przepisów prawa wyborczego, a więc nie odpowiada wymogom Kodeksu wyborczego i jest niedopuszczalny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19).

Wnoszący protest, w ocenie Sądu Najwyższego, nie wskazał także żadnej okoliczności, która uprawdopodobniałaby istnienie nieprawidłowości podczas przeprowadzonych wyborów. Zarzut oparty wyłącznie na kontestowaniu przebiegu kampanii wyborczej i w jej konsekwencji wyników wyborów ogłoszonych przez PKW, bez przedstawienia wymaganych naruszeń i ich dowodów, nie mieści się w przedmiocie protestu określonym w art. 82 § 1 k.wyb. (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lipca 2014 r., III SW 35/14). Tak więc zarzut, który odnosi się do przebiegu kampanii wyborczej nie może stanowić podstawy protestu wyborczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., I NSW 26/19).

W ocenie Sądu Najwyższego Wnoszący protest wskazał zarzuty, które nie dotyczą bezpośrednio przebiegu wyborów, lecz przede wszystkim poprzedzającego okresu lub sytuacji, które w jego ocenie są nieprawdopodobne i mogły potencjalnie wpłynąć na decyzje wyborców. Należy ponadto podkreślić, że Kodeks wyborczy przewiduje przepisy dające możliwość oceny prawidłowości przebiegu rywalizacji politycznej, zasad uczciwej konkurencji wyborczej, która ma zapobiec zniekształcaniu ocen wyborców (zob. F. Rymarz i inni, [w:] *Kodeks wyborczy*.

Komentarz, Warszawa 2018, s. 292-293), a zatem umożliwia poszczególnym komitetom wyborczym podjęcie w tym względzie działań zapewniających prawidłowy przebieg kampanii wyborczej. Przepisy te dotyczą także działalności prowadzonej przez nadawcę publicznego, jak również innych podmiotów wykorzystujących środki masowego przekazu. Ustawodawca przewidział zatem takie sytuacje i objął je ochroną Kodeksu wyborczego, przy czym nie włączył ich w zakres protestu wyborczego.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.